

Przedruk
wskazanie z wy-
piondziałków
podwójnych
kwartalna
2 tal.
krajowych
3 sgr. 9 fen.
nie rękopiśm.
Pozn., przytano
praca się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia
i Obwieszczenia
opłacają się
po 1 sgr. 3 fen. od wiersza
Pojedyncze egzempl.
sprzedają się po 1 sgr. 6 fen.
w Ekspedycji
przy Placu Wilhelm. Nr. 2
Listy
do Redakcji i do Ekspedycji
druku winny być
frankowane.

269 Piątek, 24 listopada 1865. № 269

Poznań, 23 listopada. W jednym z poprzedzających w pisma naszego podaliśmy korespondencją z Kijowa z wyjątkiem Inwalida, przedstawiającą stan wielko- kijowski. — Obecnie podajemy bardzo poważny głos, bo samego p. Juzefowicza, prezesa ar- chiejzkiej komisji kijowskiej, który tak na tém stanowi- kotół i wpływem swoim ogromne usługi moskiewszczy- daje. Piszę on do Moskowskija. Wiedomości co- nie: Korespondencyi Kijewlanina o podróży po tutej- guberniach obecnego generała-gubernatora, widzimy de- że podróż ta nie była przejażdżką naczelnika pokraju, ważną pracą, pozostawiającą, jak z pewnością wiemy, mało czasu dla niezbędnego odpoczynku. Generał Be- zjechał kraj cały wzdłuż i w poprzek, a wiele miejsc- obocznymi drogami. Wysłał on zawczasu przed sobą one i w zupełności godne zaufania osoby dla przyspo- materiału według wskazanego przezeń programu. W takiej rewizji było nadzwyczaj dokładne poznanie we wszystkich szczegółach; pozwoliła ona nagromadzić pała dla wszechstronnego rozbioru kwestyi miejscowych określenia trwałego systemu administracyjnego. Uwaga naczelnika kraju w chwili obecnej głównie zwró- na sprawę włościańską, którą zbadał on na miejscu w jakimś zjazdom mirowym (zgromadzenie mirowych dników całego powiatu) wszystkim co do je- go osobiście wskazał kierunek, tak iż my, znając dobrze przebieg tej sprawy, możemy z pewnością powiedzieć, że włościańska będzie tutaj rozwiązana tak zadowalnia- jak tylko tego podobna żądać w granicach moż- Wiadomo nam także, że zwracano uwagę na szkoły lu- na polepszenie bytu duchowieństwa prawosławnego, zyprowadzenie do stanu należnej przyzwoitości prawo- nych cerkwi, na uzupełnienie i polepszenie doboru czyno- wa na gospodarstwo miejskie itd. W kwestyach czysto politycznych mogliśmy zauważać jeden rys charakterystyczny; zapatrywanie się na po- cze wypadki jako na przedmiot drugorzędny, i jako na sytuacji, stworzonej przez przeszłość, a następnie skie- nienie postępowania urzędowego do środków ogólnych me- przerwać zle w zarodku i podstawie. Na tej zasadzie ki generała Bezaka nad pojmanymi buntownikami, temi większej części ślepiemi narzędziami rzeczywistych spiskow- którzy się od działania usunęli, przepelnione są goćnem i miłosierdziem, a cała uwaga skierowaną została na sro- gólniej reformy, która już się w części objawiła przez wadzenie w naukowych zakładach kraju wykładu nauki iacińskiego w języku rosyjskim. We wszystkich, co mówi i czyni generał Bezak, znać czło- nie lubiącego ani ostateczności ani coups d'état. w słowach tak i w czynie ma on zawsze na celu skutek pteczny. Bardzo dobrze określił go jeden z naszych głó- zszych i lepszych działaczy, człowiek rozumny i całkowi- niepodległy tak co do charakteru swego jakotóż i stanowi- „Co słowo — to myśl, co myśl — to czyn.“ — Takim się przedstawia na każdym kroku, dowodząc jak rozsądkiem i charakterem i sposobem zapatrywania się niezaprzecz- zdolności doprowadzenia spraw tutejszych do pomyślnego wiazania, byle mu tylko nie przeszkadzano. „Nie przeszkadzać — to wielka reguła sztuki rządze- Centralnej władzy jest rzeczą bronić jedności politycznego ematu państwa, jasno zakreślać cele, wybierać zdolnych onawców, zatwierdzać ich programat administracyjny, ówać jego wykonania, ale nie wywierać swęj opieki nad onawcami tj. nie hamować ich myśli i woli w oznaczonym raz kierunku postępowania, mianowicie w takim kraju jak zachodni, gdzie się napotyka maństwo kwestyi wymaga- rychlego rozwiązania i gdzie ciągle powstają okoliczno- znaczenie których na miejscu tylko można ocenić, a które a całkiem inaczej wyglądać mogą. Właściwego znaczenia

tych okoliczności niepodobna czasem objaśnić temu, kto ich na miejscu nie ogląda własnymi oczyma, a tylko widzi je przez pryzmę powziętych z góry wyobrażeń. Byliśmy tu już świad- kami, jak z pod uwagi centralnej opieki wymknęły się także rzeczy, które omal niedoprowadziły sprawy naszej do rozpa- cziwego stanu. Pamiętamy również i inne czasy, kiedy opieka centralna paraliżowała tutaj takie plany męża stanu, które wy- bawilyby Rosyą od wielu teraźniejszych kłopotów. Zdawało nam się ważnym podać czytelnikom powyższy list, zwracając ich uwagę, że pochodzi od osoby, której głos rzadko kiedy, ale zawsze stano wczno w nieprzyjemnym sprawie naszej dziennikarstwie moskiewskiem daje się słyszeć. Głos tonie podejrzany u swoich ani o stronność dla Polaków, ani o brak przenikliwej gorliwości w szkodzeniu nam na ka- żdym kroku, odezwanie się więc jego w chwili obecnej o jene- rale Bezaku jest poniekąd świadectwem dojrzałości, wydanem temuż w obec publiczności moskiewskiej. Odtąd generał-gu- bernator kijowski pewnym być może najzupełniejszego popar- cia z tej strony, chociażby chodziło o sprzeciwienie się władzom petersburskim. — Co do faktów, do których w za- kończeniu swego listu, robi aluzję pan Juzefowicz, są- dzimy, że należy tutaj rozumieć połączenie koleją żelazną Mo- skwy z Kijowem i kolonizacyjne plany Bibikowa, byłego jene- rała gubernatora kijowskiego. N Pan raczył nadać muszkietierowi Dłużewskiemu w 1 pułku dolnoszląskim piechoty nr 46 medal na wstędze za uratowanie życia. Berlin, 22 listopada. Stosunki pomiędzy Austrią a Pru- ssami zdają się być coraz bardziej naprężone, a przynajmniej zgoda pomiędzy reprezentantami obydwóch mocarstw w księ- stwach Zaelbiańskich mocno zachwiana. Trudno sobie bo- wiem inaczej wytłómaczyć rozporządzenie jenerała Manteuffla zakazujące surowo w całym Szlezewiku rozszerzanie dzien- ników wychodzących w Holsztynie, zatem pod cenzurą austry- acką, która w nich nie zdaje się upatrywać owęj karygodności, jaką widzi gubernator pruski. Dyrektor tutejszej policji kryminalnej p. Drygalski udał się do Londynu, aby wziąć udział w śledztwie przeciw fałsz- rzom monety rosyjskiej. Niektóre dzienniki berlińskie, skwapliwie szerzące sławę p. Bismarcka, opowiadają obecnie następującą anegdot- kę: Podczas gdy hrabia udał się z Paryża na polowanie do Rotszylda, miała przybyć do pomieszkania hrabiny Bismarck dama, Polka, nazwiskiem „von Simorensky“, aby prosić jej męża o wstawienie się za swym ojcem, skazanym na 12 lat fortecy. Damę tę przyjęła córka hrabiego, osoba wielkiej pi- kności, a przytem, jak dodają owe dzienniki, dziwnie podobna ojcu, i echętnie srod lez wzruszenia obiecała pomoc potężnego ministra. Jakkż w kilka dni później miała pani „von Simo- rensky“ otrzymać list odp. Bismarcka pełen współczucia. Zda- rzenie to, rozgłoszone po saloach paryskich przez damę pol- ską, zjednało powszechne uwielbienie dla zacności p. Bis- marcka i czulego serca jego córki. Tak twierdzą owe dzien- niki. Sejm szląski zwołano na 3 grudnia. Chelmo, 22 listopada. Nadwiślanin podaje dziś drugą część artykułu powtórnego przez Dziennik Pozn. o rocznem sprawozdaniu dyrekcji Towarzystwa Pomocy Naukowej w Prusach Zachodnich. Artykuł ten brzmi: „Według w poprzedniej części niniejszego artykuła po- danego wyszczególnienia dochodów rocznych, wynosił przy- chód 2255 tal. 25 sgr. 3 fen. a policzony z remanentem roku wczesniejszego tworzył w kasie fundusz 3979 tal. 11 sgr. 1 fen. Rozchód ma w rubryce swojej 11 tytułów, z których ostatni tyczy kosztów administracji i wykazuje sumę 34 tal. 7 sgr.

Tak tania rzadko które towarzystwo umie się rządzić i cały dość znaczny i rozległy mechanizm swęj organizacji po- ruszać z punktualnością, z jakiej towarzystwo nasze już po- wszechnie a chlubnie znane. Zasługa w tém wszystkim członków naszej dyrekcji, nie mianęj i wielu kasyerów powiatowych, nadewszystko zaś za- sługa to jeneralnego sekretarza i kasyera towarzystwa, który z poświęceniem służy tej sprawie od lat tak wielu, a w każdym razie fundusze towarzystwa ma w oszczęd- nej pieczy. Odliczywszy te 34 tal. 7 sgr. wydane na materiały piśmienne, druki i porto, reszta dostała się stypendyatom, a tak towarzystwo wydało na wsparcie dla uczący się mło- dzieży w roku zeszłym 3016 tal. Tytuł pierwszy wykazuje stypendya akademikom. Sty- pendyatom było 16, w Monasterze 6, w Wrocławiu 4, w Gryfii 3, w Berlinie 2, w Proszkowie 1. Według fakultetów słucha 7 filologii, 3 medycyny, 3 teologii i filologii razem, 2 teologii samej, 1 agronomii. Nie ma więc ani jednego prawnika, a choć to zawód dla potrzebującego wsparcia zbyt uciążliwy, choć w obecnych politycznych stosunkach nie wiele nam poży- tku z sędzięgo Polaka urzędującego w Angermünde lub gdzie w Saksonii, to jednakże na przyszłość baczycyby wypadało i nie zaniedbywać w narodzie uprawy tak ważnej gałęzi ludzkiej wiedzy i praktycznej zarazem naukowości. Słyszemy wszakże iż majątniejsza nasza młodzież właśnie prawu się poświęca i z gorliwością go słucha, dowiadujemy się oraz na niemałą pociechę, że właśnie względy powyżej dotknięte majątniej- szych do tego wyboru pobudziły, co tylko pochwalić i innym prowincjom za wzór stawić można. Stypendyaci po akademiach pobierali rocznie 50, 60, 70, 80, a najwięcej 100 talarów. Razem stypendya ich wyno- szą 1310 tal. Tytuł drugi: akademikom i innym pożyczki. Towarzy- stwo miało na względzie medyków i prawników, którzy ukoń- czywszy kursa akademickie, składać jeszcze muszą kosztowne egzamina, lub bezpłatną odbywać aplikacyą w sądownictwie, z tych to powodów tytuł pożyczek, choć to rzecz obca zasadni- czej myśli całego towarzystwa, zaprowadzono w rachunkach a więc i wydatkach towarzystwa. W tegorocznym rachunku tytuł ten 450 talarów w całości wymagał. Czterech wzięło po 50, 100 i 200 talarów; dwóch medyków w Berlinie, i dwóch teologów i filologów w Mona- sterze. Tytuł trzeci: gimnazyatom chełmińskim 575 tal. 15 sgr. Są to stypendya dawane gotówką bądź jednorazowo, bądź mie- sięcznie; prócz tego gimnazyaci chełmińscy mieli jeszcze wsparcia z tytułu 9 i 10, jak się to wykaże. Tu było 35 stypendyatom, a pobierali najmniej 3, najwięcej 30 tal. rocznie. Tytuł czwarty: gimnazyatom chojnickim — 159 ta- larów. Ci użytkowali także z tytułu dziewiątego, tu było ich 13, najmniejsze wsparcie wynosiło 3, największe 20 talarów rocznie. Tytuł piąty: gimnazyatom wejherowskim 110 tal., któ- rzy w 9 tyt. jeszcze raz wspomnieni. Tu było ich 9, a miewali wsparcie od 3 do 20 tal. rocznie. Tytuł szósty: progimnazjum w Kurzątniku 20 tal. Był tylko 1 stypendyat. Tytuł siódmy: seminarzystom (nauczycielskim) w Gru- dziądzu 123 tal. Wspierano 13, najniższe wsparcie 6, najwyż- sze 11 tal. rocznie. Tytuł ósmy: preparantom (nauczycielskim) 106 tal. 15 sgr. Było ich osmiu, wzięli wsparcia w gotowiznie 99 tal., na bibliotekę wydano 5 tal., administracya 2 tal. 15 sgr. Do tego wydano z przyczyny tychże preparandów jeszcze 5 tal. w następującym tytule wyszczególnionych. Tytuł dziewiąty: książki, papier dla uczni, inne wydatki razem 90 tal. Z tego gimnazjum chełmińskiemu 15 tal., choj- nickiemu 15 tal., szkole miejskiej w Chelmie 50 tal., gimna-

Tygodnik lwowski.
XI.
Wielkiej wagi to kwestya u nas, ta kwestya żydowska; liczba żydów w kraju, a mianowicie we Lwowie, co raz ważniejsza — a pretensje ich co raz większe. Każdy człowiek postępowy, kierujący się zasadami bez- partyjnej sprawiedliwości, musi być w teorii za ich uprawnie- ni i zrównaniem we wszystkim z ludnością chrześcijań- — przeprowadzając to jednak w praktyce, ileż to wątpli- ci powstaje, ile poważnych myśli się nasuwa: czy to jesz- na czasie? jakie skutki z tego wynikną? Żydzi bowiem w Galicyi, ściśle w żądaniach ich rozpa- wsiży się, nie chcą równo-uprawnienia, przeciwnie, oni mają przywilejów dla siebie. Usuwając się bowiem od takich ciężarów obywatelskich, kształcą się w duchu naro- ni przeciwnym, i przy każdej sposobności przeciwko nam przyjaźnie występują, — a jednak uskarżają się niustan- na ucisk i żądają równo-uprawnienia. Nie równo-upra- nienia więc, jeszcze raz powtarzamy, ale niczem dotychczas zasłużonych przywilejów żądają. Wszak już i tak, jako „ucisnieni“ wzięli nam tutaj drogę przy każdej sposobności i starają się wywierać prze-

wagę na ludność chrześcijańską — a gdy chodzi o wywarcie wpływu masą, trzoda nieoświecona i fanatyczna idzie ślepo za głosem przewodźców, a ci bez wyjątku prawie są Niem- cami i popierają interesa niemieckie. Prócz tego tak się wpiłi krwawymi szponami w interesa finansowe całej prowinc- cy, a przebiegłością i wytrwałością tak zagarnęli cały niemal ruch przemysłowy i handlowy, że trudno ich strącić z siebie jednym silnym czynem wolnej woli, ale trzeba myśleć raczej, jakby to zle dotychczasowe naprawić i z tych gnęących sto- sunków wyswobodzić się. Stosunek ten naprężony i nieprzyjazny ludności żydow- skiej do katolickiej, objawił się jaskrawo przy obecnych wybo- rach do sejmu. Zapropomowano na posła lwowskiego (na miejsce uwię- zionego dra Ziemiałkowskiego) hr. Agenora Gołuchowskiego, a w końcu zgodzono się ogólnie, popierać jego kandydaturę. Ludność żydowska wystąpiła przeciw obiorowi byłego ministra, z przyczyni niewiadomych — bo przytaczane przez mówców ich argumenta, że dla tego, iż hrabiego uważają za wroga narodowości żydowskiej i człowieka niepostępowego, nie są uzasadnione. Co do pierwszego powodu, jest on nieprawdziwy — co do drugiego zaś, to argument taki w ustach tych ludzi, którzy nim szermierzyli, śmieszny jest. Rozpoczęły się tedy mowy pro i contra, nastąpiły ro-

zmaite zajścia, niektóre gorszące, namiętne, tchnące niena- wiścią przeciwko chrześcijańskiej ludności. Nakoniec wprawdzie zwyciężyło stronnictwo Gołuchowskiego, (składające się z ca- łej ludności chrześcijańskiej z wyjątkiem Rusinów, którzy się z żydami połączyli), bo na 3618 wyborców, otrzymał hrabia 2322, dr. Rodakowski zaś 1292 głosów — wypadek ten jednak rozbudził uśpione namiętności, w klasach niższych chrześcian i żydów wywołał śmiertelną ku sobie nienawiść i może jeszcze bardzo zgubne mieć dalsze następstwa. Ciężka odpowiedzialność zatem spada na tego, kto w celu popierania osobistych swych ambicyj, poruszył te węgle w po- bibliote lejące i w gorący rozdmuchał płomień. Mężowie rozumu i wpływu, mężowie co kochają ojczyznę i pragną jej dobra, powinni takie kwestye domo e badać i my- śleć nad środkami ich załatwienia — bo one to głównie stoją nam na zawadzie w drodze do postępu, do odrodzenia się. Myśli te nasunęły mi smutne zajścia, które zaszły pod- czas głosowania. Porywczność i nieogledność z jednej, fana- tyzm i ślepa nienawiść z drugiej strony, były tego powodem. Ale dosyć już o wyborach, o czém leaiwe dotąd miasto nasze jedynie obecnie rozprawia — a przejdźmy na inne pole, spokojniejsze i... ponętniejsze. Dzieła Juliusa Słowackiego drukują się — wyszło już do 9 arkuszków. Profesor Małeckii, który się drukiem ich zaj-

zym wężherowskiemu 5 tal., nauczycielowi pewnemu za przysposobienie preparatów 5 tal.

Tytuł dziesiąty: szkólne za uczniów gimnazjum chełmińskiego 72 tal. Było ich 16 i doznawali przez to dobrodziejstwa, jakiego na innych gimnazyjach ze strony towarzystwa doznać nie mogli.

Tytuł jedenasty: jak najpręd 34 tal. 7 sgr. Razem rozchód 3060 tal. 7 sgr.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 20 listopada. Korespondent tutejszy do Breslauer Ztg pisze: „Milczkiem, bez wszelkiego ogłoszenia już przed tygodniem rada stanu Królestwa rozpoczęła swe posiedzenia. Na pierwszej sesji przedłożono budżet na rok 1866, zresztą żadnych spraw radzie nie poruczono. Ze zaś nie służy jej prawoinicytyw, przeto jedyne to ciało państwowe, któreby mogło jaki taki wpływ wyrzucić na sprawy kraju, za nie istniejące uważać należy.

Tak więc instytucja ta, tak szumnie w r. 1861 mianowana najwyższą władzą krajową, którą jakoby bardzo wielkiem ustępstwem rząd popisywać się lubił, do zera zredukowana, na to tylko jest przydatna, ażeby wysłużonych i niezdolnych już do służby generałów w bogate pensje zaopatrywać.

Znowu tu krążą pogłoski o przybyciu Milutyna, który ostatecznie zamierza wykonać plany reorganizacyjne.

O czynnościach generała Kaufmanna na Litwie donoszą między innymi, że będąc w Brześciu zagroził żydom tamtejszym kontrybucją 10,000 rubli sr., skoro — krótszych surdutów nosić nie będą. Generał civilizator, à la Mikołaj, przepisał nawet długość surdutów, rozkazując, ażeby o 12 cali krótsze były, niż spodnie.

Na zbiecie urzędowych, powtórzonych przez Kreuz Ztg, doniesień o rzekomej radości, z jaką młodzież tutejsza spieszyłaby w szeregi wojskowe, przytaczam fakta następujące: W obwodzie częstochowskim 5 włościan skaleczyło się umyślnie, ażeby uniknąć służby — za co natychmiast bez dalszych formalności wcielono ich do pułków. W tutejszych koszarach rekrut jeden po wiesił się, a wypadki podobne bynajmniej nie są bardzo rzadkie.

AUSTRYA.

Kraków, 21 listopada. Czytamy w Czasie: Z pospiechem, bez poprzedniego przygotowania zajaśniało wczoraj miasto nasze ze zmrokiem rześkim oświetleniem okien. Iluminacja ta była oznaką radości, jakiej mieszkańcy tutejsi doznali na wiadomość o akcie cesarskim uwłaskawienia. Nie liczba więźniów uwolnionych, ale sam akt cesarski miał w oczach naszych znaczenie. Wśród tej powszechnej oznaki radości i wdzięczności czerniły z rzadka mieszkania tych, którym amnestya była, jak powiada poeta:

„W gardle kością — w chlebie ością“ itd.

Dziś przybyli tu więźniowie polityczni kolejną żelazną, z twierdzą wypuszczeni, jako to: pp. Aleksandrowicz Adolf, Szczepański Alfred, Korytko, Romanowicz ze Lwowa, Pawlikowski Mieczysław, Janko Henryk, były deputowani, Czarnecki Jan, Bogdanowicz Józef, Kalicki Bernard, literatze Lwowa i Lisiecki Witold. Ten ostatni otrzymał pozwolenie przyjazdu do Krakowa na 24 godzin, poczem ma rozkaz wyjazdu za granicę. Wyjechał zaś za granicę wprost z Olomuńca p. Jan Siemieński. Zatrzymał się w Krzeszowicach p. Walery Kozłowski, mieszkający w pobliskiej Rudawie. PP. Czarnecki i Bogdanowicz nie zatrzymali się w Krakowie, lecz pojechali wprost do Lwowa.

Dziś w południe delegacja z obywateli tutejszych tak miejskich jak wiejskich z żoną, której przewodniczył prezes Towarzystwa rolniczego, hr. Henryk Wodzicki, udała się do radcy nadwornego p. Merkla, aby na ręce jego jako naczelnika tej części kraju złożyć podziękowanie dla JCap. Mości za udzielony akt łaski i wyrazić nadzieję lepszej przyszłości kraju, której najpewniejszą rękojmią jest usposobienie monarcharsze.

Jutro odbędzie się tu wybór posła z miasta Krakowa na sejm krajowy.

Lwów, 21 listopada. Czytamy w Gaz. Nar.: „Iluminacja wczorajsza chociaż bez wszelkich nakazów i li za prostym zapowiedzeniem, odbyła się świetnie. O godzinie 6 całe miasto było już oświetlone. Wyjąwszy gmachów rządowych, najmniejszą oświecenia wszystkich domów w niektórych od strony podwórza, miały najmniej po 2 świeczki. Kościoły i klasztory, jak bernardyński, dominikański i karmelicki były również oświetlone, w oknach synagogi jarzyły się także światła. Przy Nowej ulicy

muje, ma zupełnie już ukończoną obszerną (bo do 60 arkuszy druku obejmującą) biografię autora Kordyana. Gdyby ona wyszła równocześnie z pośmiertnymi pismami Słowackiego, byłaby bardzo ważnym i pożądanym objaśnieniem dzieł jego, które nie każdy zrozumie dokładnie. Uczony profesor przechodzi w niej bowiem szczegółowo wszystkie dzieła znakomitego poety i stosownie a trafnie daje objaśnienia. Obecnie zajęty jest p. Małcki prelekcjami swemi, które wielkie między młodzieżą akademicką budzą zajęcie — i pracuje nad historią literatury polskiej.

Podobna historia przez tak dokładnie w tej materii obznajomionego, tak uczonego i tak sumiennego pisarza, byłaby ważnym bardzo dla poważnego piśmiennictwa naszego nabytkiem. Dotychczasowe bowiem historie literatury nie wystarczają już dzisiaj — a pisane w Warszawie lub Poznaniu, o rozwoju literatury w Galicji niedokładne tylko, często mylnie podają wiadomości.

Podobna historia i wam zapewne z dzienników, że p. Aleksander hr. Stadnicki zapisał w testamencie sumę 27,000 guldenów, na rzecz wydawnictwa arcyważnych aktów grodzkich. Otóż zapis ten został już potwierdzony, a komisja tym wydawnictwem się trudniąc, odbyła dnia 10 bm. drugie posiedzenie, na którym postanowiła ogłosić drukiem niektóre przygotowane już zupełnie manuskrypta. Wybór dokumentów do I tomu, po-

w sklepie trumien wyglądało okno oświetlone jak istny katafalk, Baczewscy obaj na Halickiej i na Krakowskiej ulicy pokorkowali butelki rozolisów, w oknach wystawionych, tuzinami świec jarzących. Transparentów nie było wiele, magistrat wystawił dawniejszy; w kamienicy narożnej, naprzeciw Jezuitów widzieliśmy transparent na przedce sporządzony: Vivat (1865) sejm krajowy.

Ludność całego miasta wyruszyła wczoraj na ulice; od 6 do 10 godziny przepelnione były wszystkie place i ulice tłumami spacerujących. Porządek wszędzie był wzorowy, chociaż nie było nikogo, coby przestrzegał ludność, albo ją drażnił.

Zapowiedzianego orszaku z pochodniami zaniechano; deputacja składająca się z kilku tutejszych obywateli złożyła u JEkscelencyi p. namiestnika podziękowanie. Później wzwano zgromadzonych na Wałach do rozjęcia się, obawiając się w późniejszej porze nocnej jakich wyburzeń, którychby trudno było powstrzymać. Zgromadzeni rozsypali się spokojnie po całym mieście.

Wiedeń, 20 listopada. Mowa od tronu króla Viktora Emanuela wzbudziła tu z początku niejaki obawy; głównie jeden jej ustęp przykre uczynił wrażenie, który według streszczenia telegraficznego brzmiał tak: „nowe boje nam grożą.“ Owóż za pośrednictwem telegrafu zapytano we Florencji o właściwe brzmienie słów tych i okazało się, że król w mowie powiedział: „gdyby nowe boje zagrażały nam miały,“ co naturalnie całkiem inne ma znaczenie.

Wszelkie domysły przywiązywane tu do przybycia marszałka Mac-Mahon są płonne, nie przyjechał on bowiem do Wiednia, lecz na wieś do Hradisza, posiadłości swego szwagra, a zięcia barona Siny, i to incognito.

Celem ostatecznego zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Austrią a Francją, mocarstwo to zamianowało pełnomocnikiem swym p. Herbert, dyrektora w ministerstwie spraw zewnętrznych; w tych dniach przybędzie on tu dotąd.

Breslauer Ztg dowiaduje się, że powtarzana tyłkoć pogłoska o wyniesieniu hr. Gołuchowskiego do godności namiestnika Galicji, stała się nakoniec faktem oraz, że tenże już jako namiestnik sejm krajowy w Galicji zagai.

Peszt, 20 listopada. Politiķai Hetilap mówi, że możebne przyjęcie patentu lutowego przez sejm chorwacki nie skłoniłoby Węgier do zajęcia innego stanowiska w kwestjach bieżących, ale o tyleby zmieniło ich położenie, iż rychło pojednanie spodziewane, na nowo zostałoby utrudnionem.

Bar. Eötvös mówi dziś w Hetilap o kwestyi chorwackiej. Węgry muszą wytrwać przy oświadczeniach złożonych na sejmie r. 1861, i spodziewają się, że Chorwacy nie zerwie węzłów wspólnych; gdyby jednak mimo oczekiwania miała przeciwne powzięć postanowienie, położenie Węgier lubo się przez to utrudni, wszelako nie zmieni się. Węgry nie mogą zezwolić na to i nie zezwolą, pojednanie zatem stanie się nie podobnem. Przyniesie to szkodę wszystkim, którzy chcą zgody.

Zagrzeb, 21 listopada. Główne zasady programu stronnictwa udzielnoci narodowej dla załatwienia pierwszej propozycji królewskiej, tej są treści: Naprzód: Utrzymanie całości i jedności monarchii i bytu jej jako mocarstwa w jej europejskim stanowisku; powtóre: Uznanie w zasadzie spraw wspólnych celem wspólnego ich traktowania konstytucyjnego; potrzenie: Ogólna reprezentacja całej monarchii z prawem wydawania uchwał, oparta na równouprawnionej reprezentacji wszystkich powołanych czynników, a oraz jeden rząd ogólny, odpowiedzialny przed tą reprezentacją; poczwarte: W celach wypracowania projektu ustawy, wysłanie deputacyi do cesarza z sejmu chorwackiego, aby działać za porozumieniem się z dotyczącą deputacją sejmu węgierskiego; piąte: Wzajemny skutek narad ma być przez sejm chorwacki przedłożony do sankcyi królewskiej; szóste: W przypadku, jeśliby się niepowiodło załatwienie tych kwestyi, nienależy z odnośnych uchwał sejmowych wyprowadzać jakichkolwiek następstw pod względem stanowiska prawno-politycznego tych królestw. We środę ma się odbyć drugie posiedzenie.

Buda, 19 listopada. Właśnie co ukończono wybory. W pierwszym okręgu wyborczym wybrany baron Eötvös, w drugim Piotr Rath (obaj przez okrzyki jednogłośnie). Na obchód imienia cesarzowej odbyło się nabożeństwo uroczyste w kościele archiepiskopalnym w Peszcie w obec licznych zgromadzenia wiernych, jak niemniej w twierdzy Budzie. W Peszcie znajdowały się kurya, rada miejska, urząd komitatowy; w Budzie wyżsi wojskowi i urzędnicy namiestnictwa.

wierzono członkom komisji, pp. Bielowskiemu i Raspe. Przemowy napisał ma p. Łucyan Tatomir.

Przypomnie sobie szanowni czytelnicy, że w jednym z poprzednich listów moich donosiłem wam o bezpłatnych odczytach technologicznych dra Günsbergera? Odczyty te rozpoczną się 2 grudnia — i — odbywać się będą regularnie co sobotę, w sali wykładowej chemii w akademii technicznej.

A teraz jeszcze słówko o literaturze — ruskiej. Oto nowe pismo ruskie! W Kołomyi bowiem wychodzi od 7 bm. pod redakcją p. Biłousa dyrektora gimnazjalnego tamtejszego, ruskie pismo pod nazwą: Hołos narodnyj. Wychodzić ma dwa razy na miesiąc — i zawierać rozprawy polityczne, beletrystyczne i ekonomiczne.

W teatrze mieliśmy w tym tygodniu parę nowości. W poniedziałek grano po raz pierwszy: „Dalila“, dramat w sześciu aktach Oktawa Feuillet, zreczenie osnuty i dobrze odegrany — w piątek zaś przedstawiono również po raz pierwszy jednoaktową komedję Aleksandra Dumas i Eugenia Nuss, pod nazwą: „Szal zielony“, lichotę na wielką skalę. Dzisiaj zaś, to jest w niedzielę, odegrać mają Fredry „Zemstę“, na uczczenie stoletniej rocznicy założenia stałej sceny polskiej w Warszawie i inaugurowaniem jej „Natretem“ Bielawskiego. Wygłoszony ma być także wiersz na cześć rocznicy, poczem nastąpi obraz z żywych osób.

φ Paryż, 20 listopada. Dnia 15 listopada w jej obron umarł starszy brat Władysława Czartoryskiego księciem wy na suchoty. Życie księcia Witolda niczem się nie odroczyło. Pięć lat, że był dobrego serca człowiek i nie bez 30 nasz Dzieci nie zostawił. Czartoryskich w ciągu ostatnich 10 lat odbi wiele bolesnych ciosów spotkało, — śmierć zabrała o marszałka tkę, żonę, ciotkę a wreszcie brata księcia Władysława, która dzisiaj jest prawie osamotnionym. Usunął się on z życia wraz z swoimi przyjaciółmi z widowni politycznej, a w Lambert cisza zapanowała. Cisza zresztą panuje i w życiu emigracyjnym i na polu polityki europejskiej.

Wioszech, w Austrii dyplomaci unikają spraw zapalnych, chodzą je z daleka; zażęgnują z bliska i pozostawiają zczonemi. O wojnie nikt nie myśli, rewolucyi nikt się nie rządy zdają się być pewne siebie, a skwapliwie usuwają tki wolności parlamentarniej, obojętności ludów biorą za zupełnej wewnętrznej w nich przemiany na korzyść porządku i używania materialnego. Upadkowi życia cznego, towarzyszy upadek umysłowy i moralny. Umysłowy ważnego w tym czasie nie wyprodukował — trawiz zasoby, nowych nie nagromadza. Literatury prawie kich narodów są w upadku, poeci zniknęli, filozofowie a nauki ścisłe nie rozwijają się z taką jak dawniej siłą i jenuszu. Mierność je-t wyrazem naszych czasów deferenentne wyczekiwanie ich charakterem. Jeżeli cecha całej Europy, dziwić się nie można, że udzieliła i emigracyi naszej. Niema w niej istotnie wyższych Poetów, których była taka obfitość w emigracyi z 1831 w emigracyi prawie zupełnie nie ma, nie ma w niej uczonej, znakomitych wojskowych, zdolnych i rzeczywistych mężów politycznych. Może z uczęcej się dzieży wyrobiją się wyższe usposobienia i specjalności, tąd nie ma, a brak ten bardzo uczuć się daje we szczególniej też politycznych i literackich pracach. Sł uczeiwe i zacne dążenia, ludzie ciutliwi i szlachetni ale nie ma prac politycznie lub umysłowo dzielnych, ludzi politycznie i literacko niepospolitych. Zostawia tykę na boku, cóż nam za prace dała młoda emigracja pisarskiem? Wszystko co się na niem okazało, ważne gujące na czytanie, ale nie noszące piętna jenuszu i szego talentu. Ojczyzna i kilkanaście broszur w drukarni tegoż pisma w Bendlikonie, oto prawie co dotąd młoda emigracja napisała. O Wytrwałości ma co mówić — była ona śmieciem, na które wykolnis kłamstwa i brudy, śmieciem zostało rozrzucone. Ojczyzna upadła nie poparta dostatecznie, a dzisiaj ani o jej odnowi ani też o założeniu nowego pisma nie słyhać. Emigracy bez dziennika, jest bez organu, któryby jej prace przedem drukarskim. Napastowana przez wrogów Polski po nikach, niema się nawet gdzie bronić, niema gdzie odpa wać ciosów i zamachów na godność i myśl polską. Emigracya, której przeznaczeniem, jak powiedział Siwłówni w swojej prelekcji, jest wyrabianie i rozwijanie myśli nie odpowiada temu przeznaczeniu, myśli bowiem polskiej nie rozwija — piśmiennie nie pracuje. Usiłowania ludzi, którzy ruch umysłowy i literacki rozwijali, korpotrzy z łatwości i tanioci druków szwajcarskich, pozostały odzani nemi, a obecnie nieżanosili się nawet na ich kontynuację. Czyna tej posuchy umysłowej i literackiej w emigracyi, jał dyle ogólne usposobienie Europy, ile usposobienie kraju, nie nie czyta a zasnawszy snem mocnym i długim niewyil nawet o dzieła i broszury emigracyi; a prócz tego jest ubła T młodej emigracyi. Nie wyniosła ona z kraju żadnych zasła i nie ma za co drukować.

Tak zwane sumy litewskie wynoszące kilkadziesiąt tysięcy, jak dotąd tak i teraz bez żadnego użytku dla sprawy używane. Zostają one pod rozporządzeniem delegacyi litwskiej, złożonej z dwudziestu kilku osób. Delegacja ta ten ogłosiła za żelazny a na potrzeby publiczne zaciągnęła pożyczkę. Nie słyszeliśmy, ażeby w rządzie tych potrzeb zam pismo peryodyczne umieszczone albo żeby też myłano tworzono ogniska dla prac umysłowych. A jednak powo i ognisko takie należy dzisiaj do głównych potrzeb emigracyi — bez niego emigracya umysłowo i politycznie rozstrze w różne kierunki i zmarnieje. Zwracamy więc uwagę delegacyi litewskiej, jak i ludzi posiadających kapitały w potrzebie, w nadziei, że postarają się o jej zadosyuczynienie. Przeszłego tygodnia w szkole medycyny w Paryżu zm nili publicznie rozprawę na doktora Stanisław Piotrowskiej lekarz z uniwersytetu kijowskiego i Ksawery Gałęzowski lekarz z uniwersytetu petersburskiego. Jednego i drugiego

W środę, odegrana ma być po raz pierwszy jedna z nowszych operetek Offenbacha: „Dafais i Chloe“. Libretto przełożył p. Franciszek Waligórski — dyrekcya postarała o nowe dekoracje do tej sztuki.

Sejm rozpocznie się 23 bm. W przyszłych więc dniach moich dawać wam będę charakterystykę najwybitniejszych figur jego i śledzić tak rozpraw, ażebyście chociaż nieob mieli o ile można dokładne wyobrażenie o tém, co się dzieje w bratniej prowincyi.

Na przyjęcie posłów, ma Towarzystwo muzyczne dać koncert w teatrze. Dnia 23 bm. zaś, odegrana będzie przez warzystwo podczas nabożeństwa w katedrze, msza z C Hejdena.

Jeszeze i inne na przyjęcie posłów czynią się przygotowania — praktyczne, dla zapewnienia bowiem posłom ta a stosownych pomieszkań, utworzył się osobny komitet — syno zaś mieszczkańskie i szlacheckie zaprosić ma posłów częstego uczęszczania na ich sale.

A więc sejm i posłowie — to główny przedmiot rozmyślań i starań dzisiejszych.

Daj tylko Boże, ażeby coś pożytecznego zdziałali kraju!

Lwów, 19 listopada 1865.

Najukochańszy nasz ojciec śp. **Ludwik Jabkowski**, były oficer w p., zakończył żywot swój doczesny w środę o 3 godz. po południu dnia 22 bm. w 64 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o 3 godz. po południu, o czym znajomym i przyjaciółom donoszą (5934) w smutku pograżone dzieło.

Obwieszczenie.
Miejsca do sprzedawania mięsa na Nowym Rynku wydzierżawione będą na rok 1866, pojedynczo najwięcej dającym.
W tym celu wyznaczylismy termin na dzień 2 grudnia r. b. przed południem o godz. 10 na ratuszu przed p. Dr. Samter, radcą magistratu.
Dzierżawa w terminie złożoną być musi. Poznań, 14 listopada 1865. (5927)
Magistrat.

Obwieszczenie.
W konkursie nad pozostałości rzeczni-ka i notaryusza **Oskara Guderlana** w mie-
scu mianowano tutejszego sekretarza sądu powiatowego **Haerla** stałym zarządcą.
Gostyń, 20 listopada 1865. (5917).
Król. Deputacja sądu powiatowego.

Walne zebranie **Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych** odbędzie się dnia 27 bm. o godzinie 1 z południa w Gnieźnie w o-
berży pana Wnukowskiego, na które wszystkich członków zapraszamy.
Zaległości zechcą sz. członkowie Ja-
skawie zapłacić. (5955).
Dyrekcya.

Towarzystwo Przemysłowe
Walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 26 b. m. o 7 godz. wieczorem. O li-
czne zebranie Szanownych członków uprasza (5930)
Dyrekcya.

Dnia 11 grudnia r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w Srodzle w oberży p. **Hütnera** walne zebranie **Towarzy-
stwa P. N. imienia Karola Marcinkow-
skiego**, na które Szanownych Oby-
wateli powiatu zaprasza (5738)
Komitet.

Jubileusz 25 letniego istnienia Tow. Pomocy Naukowej obchodzimy w tym roku. Ku uczczeniu pamięci **Karola Mar-
cinkowskiego**, wielkiego tego Towarzy-
stwa założyciela, odprawi się **naboże-
stwo żałobne** za duszę jego w **Wągró-
wou**, dnia 2 grudnia o godz. 10 na któ-
rem spodziewamy się **urzędz** w powiatu
zgrupowanych tych wszystkich, co cenią
wielkie **Karola M.** około oświecenia na-
rodu zasługi. (5824)
Komitet Tow. Pomocy Nauk. na pow. Wągrowiecki.

Na dniu 28 bm. o godz. 11 z rana w lokalu p. **Robińskiego** w **Krotoszynie**, od-
będzie się **walne zbranie powiatowe**
**ozłonków Tow. naukowej pomocy imie-
nia Karola Marcinkowskiego.** (5918)
Leçons particulières de conversations
françaises Sr. rue Gerber Nro. 52 bel étage
à gauche. (5936)

Une demoiselle suisse désire se placer
comme bonne, auprès des enfants. Salaire
quatre vingts écus par ans. L'adresse au
bureau de cette feuille. (5923)

Młoda osoba, życzy sobie udzielać tak
lekko muzyki jako też innych przed-
miotów naukowych, mianowicie języka
fran., pod bardzo przystępnymi warunkami.
Bliższych informacji zasięgnąć można w
ekspedycji Dziennika. (5921)

Licytacja.
W piątek dnia 24 listopada r. b. przed
południem od godziny 9 sprzedawac będą
więcej dającym za gotówkę, z polecenia
król. sądu powiatowego, w lokalu aukcyj-
nym przy ulicy Magazynowej 1:
rozmaite **meble, pościel i ubio-
ry, sprzęty domowe i gospo-
darsze**; potem **nowe płaszcze
damskie, niedzwiedzie futro
i pajak, złote łańcuszki, ze-
garki, gwintówki, firanki,
bieliznę stołową, książki, ma-
kulaturę, sanki itd.**
Rychlewski,
(5887). królewski komisarz aukcyjny.

Nakładem księgarni **L. Merzbacha**
w Poznaniu, wyszło co dopiero:
Otyłość
sposoby jej powstania, zapobie-
gania i leczenia,
według systemu
William Bantinga.
Cena 7 1/2 sgr.
Doktor **Jul. Vogel**, profesor przy uni-
wersytecie w Halli, powodowany otwar-
tym listem Bantinga, wyleczonego z uprzy-
krzonej otyłości, napisał umiejętną roz-
prawę która w niemieckim języku rozeszła
się w przeciągu kilku tygodni w 15,000
egzemplarzach.
Wzwyż wzmiankowana księgarnia wy-
dając o tymże przedmiocie pracę jednego
ze znamienitych polskich lekarzy, wedle
systemu wyleczenia Bantinga napisaną,
spodziewa się, że publiczności polskiej wy-
rządzi przysługę i liczy na znaczny pokup.
Przysyłajcy przez włożenie po-
sztowe (Post-Anweisung) 7 1/2 sgr. wprost
do księgarni nakładowej, otrzyma to
dziełko franco odwrotną pocztą.

Uwładamy naszych akcyonaryuszów, iż kupony od akcyi Spółki naszej za
czas od 1 lipca 1864 do 1 lipca 1865 wypłać będą od 15 listopada r. b.
w **Warszawie:** pan **Leopold Kronenberg,**
w **Wile:** panowie **L. H. Heimann & Comp.,**
płać: za kupon od akcyi całkowicie zapłaconej 15 rbs. 40 kop.,
za kupon na 1/2 odstepowany 7 " 70 "
w **Krakowie:** pan **Antoni Hoelzel,**
w **Lwowie:** pan **M. Rachmiel Mises,**
płać: za kupon od akcyi całkowicie zapłaconej 14 tal.,
za kupon na 1/2 odstepowany 7 "
w **Poznaniu:** **Kasa Spółki.**
Poznań, 8 listopada 1865. (5620)
Bniński, Chłapowski Plater & Comp.

W bliskości gimnazjum jest **stanoya**
dla kilku pensyonarzy, ścisły dozór i
pomoc naukowa. Wiadomość u pana **L.
Merzbacha**, w księgarni w Poznaniu.
(5929)

Oberż w Zerkowie, na rogu Rynku
i przy szosie w r. 1866 ukończyć się ma-
jącej, stojącej, do której prócz sporego ka-
wału łąki 72 morgi dobrej ziemi należą,
sprzeda pod korzystnymi warunkami pod-
pisany. Budynki wszystkie nowe. 1800
tal. na gruncie pozostają. (5922)
Jan Staymcc.

Sprzedaz drzewa.
Dnia 11 grudnia r. b.
przed południem od godz. 10 sprze-
dane będą u podpisanych w biurze
przy ulicy Berlińskiej Nro. 14 plus
licitando 8910 sztuk sosien z lasów
do majętności **Krócz** należących, a
mianowicie:
**7172 sztuk na rewirze
Biała,**
**1738 sztuk na rewirze
Smolnica.**
U nadleśniczego p. **Zoch**, zamieszka-
łego w Theerkeul pod Wronkami,
można o bliższych warunkach po-
wziąć informacją, który na żądanie
sprzedać się mające drzewo wskaże.
**Bniński, Chłapowski,
Plater i Sp.** 5919)

Wskazywać powinni w nagłych przy-
padkach aż do przybycia lekarza
cyrulicy, policyjacy gminni, urzędnicy
i w ogóle ci wszyscy, których powołanie
lub uczucie ludzkości zniewała do ratowa-
nia nieszczęśliwych w pierwszej zaraz
chwili.
Treść.
I. Śmierć pozorna:
a) przez utopienie,
b) przez powieszenie i uduszenie,
c) przez uduszenie szkodliwem po-
wietrzem,
d) przez zasypanie albo uduszenie,
e) nowo narodzone dziecko,
f) przez zmarznięcie,
g) przez rażenie piorunem.
II. Zatruta:
a) przez arsenik,
b) fosforem (zapałkami),
c) ostremi kwasami (witryolem, kwa-
sem solnym itd.),
d) łągiem,
e) roślinami trującymi, jak mako-
wym (opium) olejem, pindyrndą,
tytuniem, grzybami itp.
**III. Skaleczenia przez zewnętrzną
przemo.**
IV. Oparzenia.
**V. Ukąszenie wściekłego psa, a przy-
najmniej o wściekłość podejrzane-
go,**
VI. Ukąszenie żmii.
**VII. Ciężkie oboje w naturalnych otwo-
rach ciała ludzkiego:**
a) w gardle,
b) w oczach, nosie uszach.
Przyrząd do ratowania.

Dziełko to ułożone w kształcie obrazu,
aby wisząc na ścianie, było w potrzebie
przystępnem dla każdego, powinno się
w każdym znajdować domu, a mianowicie
w miejscach publicznych. Niżej podpisany
nakładca pozwala sobie zatem upraszać
Szanowne Duchowieństwo, również wszelkie
urzędy, mianowicie magistraty miast o po-
parcie go w rozszerzeniu tego ze wszech
miar użytecznego pisma.
Cena za
1 egzemplarz — tal. 7 sgr. 6 fen.
20 " " 4 " " — "
50 " " 8 " 10 " — "
Ludwik Merzbach.

Kazimierz Maroński,
rękawicznik
w **Bydgoszcy, ul. Stara Poczтова 82,**
w poprzek **hotelu Riego,**
zwraca uwagę na swój znaczny zapas
**wielnianych rzeczy, jako to: chu-
stek szalowych, szali i szali-
ków, począwszy od najtańszych do naj-
droższych, z najdelikatniejszej wełny, ro-
wnież kosul, kaftaników, gaci
itd.** Zarazem poleca swój znaczny zapas
**hortowych i bukskinowych
rękawiczek, przedmiotów to-
aletowych i wielki wybór szalek
najnowszej mody, krawat, szlpsów,
szalików jedwabnych** po cenach
jakknajniższych.

**Własnych znacznie powiększylem,
jąc takowy dostojnemu Duchowie-
stwu Poznańskiemu, poleca
H. Engelmann
fotograf,
przy ulicy Wilhelmowskiej**
Pozytew o 6 głos
mogący być użyty do kaplicy lub
stawa na umówiony czas i na wsze-
czym kolei żelaznej.
S. CALVA
Z powodu żądania wielu konsu-
matorów miał odtąd w zapasie
**Frankfurtskie gorzkie
ple żołądkowe**
w flaszkach po 7 1/2 i 15 sgr. i
**Dra Marcinkowskiego
cyą żołądkowa**
zupełnie podług jego przepis
w flaszkach po 15 sgr.
Elsnera
W Dominium G
tag **sprzedaz
now** już się rozp
Sprzedaz baran
z mojej zarodowej
Lensoho i Papow ro
się dnia 27 bm.
Kiszkowo p. Pniew
F. Sperlin
Sprzedaz baranow
zarodowej owczarni
nium **Opatow** pod
rozpoczyna się 12 list
Zarząd gospod

**Własnych znacznie powiększylem,
jąc takowy dostojnemu Duchowie-
stwu Poznańskiemu, poleca
H. Engelmann
fotograf,
przy ulicy Wilhelmowskiej**
Pozytew o 6 głos
mogący być użyty do kaplicy lub
stawa na umówiony czas i na wsze-
czym kolei żelaznej.
S. CALVA
Z powodu żądania wielu konsu-
matorów miał odtąd w zapasie
**Frankfurtskie gorzkie
ple żołądkowe**
w flaszkach po 7 1/2 i 15 sgr. i
**Dra Marcinkowskiego
cyą żołądkowa**
zupełnie podług jego przepis
w flaszkach po 15 sgr.
Elsnera
W Dominium G
tag **sprzedaz
now** już się rozp
Sprzedaz baran
z mojej zarodowej
Lensoho i Papow ro
się dnia 27 bm.
Kiszkowo p. Pniew
F. Sperlin
Sprzedaz baranow
zarodowej owczarni
nium **Opatow** pod
rozpoczyna się 12 list
Zarząd gospod

Cyrk Blennow
w **Hildebranda latowym**
Dziś w piątek, 24 listopada:
Wielkie przedstaw
wyższej sztuki konn
mnastyki i dresury
i psów, i trzecie w
pienie sybirskiego m
wiedzia
Lupki
z swoim kierownikiem **Konra**
brytanem **Struvi**.
Hiszpańskie ewolucje wykonana
człtku przedstawienia wielkie akta
voltige, wykonana przez cały perski
ski. W sobotę wielkie przedsta-
wienie o godzinie 7.
W niedzielę 2 wielkie p
stawienia: 1 od godziny
a drugie od 7-9.
[5935] **A. Blennow,**

**Świeże
bukiety z kamelii**
od dziś dnia przez całą zimę, poleca **skład kwiatów
A. Flessiga,**
naprzeciw dyrekcji policyi.
(5926).

Dla palących tytuń!
Prawdziwe amerykańskie tytonie i
tabakę do żucia z fabryki panów **G. W. Gall &
Ax** w **Baltimore** polecają en gros i en détail (5517)
M. C. Hoffmann, **J. N. Leitgeber,**
plac Wilhelmowski No. 9. róg Garbar i Wodnej ul. No. 16.

Aquaria
poleca
na podarunki na gwiazdkę, **skład kwiatów
A. Fleissiga,**
naprzeciw dyrekcji policyi.
(5925).

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 22 listopada.

	%	ładano	plac.
Papery pruskie.			
Pożycz. dobrow.	4 1/2	100	
— rząd. 1853.	5	103 1/2	
— 54, 52 konw.	4	96	
— 54, 55, 57.	4 1/2	97 1/2	
— 1856.	4 1/2	97 1/2	
— prem. 1855.	3 1/2	121 1/2	
Oblig. dług. skarb.	3 1/2	88 3/4	
— Marchijs.	3 1/2		
Listy zast. March.	3 1/2	83 3/4	
— Prus Wsch.	3 1/2		
— Pomor.	3 1/2	82 1/2	
— W. Ks. Pozn.	4	93	
— (nowe.)	3 1/2	97 1/2	
— (nowe.)	4	92 1/2	
Szląskie.	3 1/2		
Prus Zach.	3 1/2	80 1/2	
— rent. March.	4	95	
Pomor.	4	94	
W. Ks. Pozn.	4	92 3/4	
Pr. Ws. i Zach.	4	93 1/2	
Nadrenskie.	4	96 1/2	
Saskie.	4	95 1/2	
Szląskie.	4	96 1/2	
Papery zagranic.			
Austr. metall.	5	59 1/2	

	%	ładano	plac.
Poż. narod.	5	63	
Austr. Obl. 250 fl.	5	75	
Rosy. 5 pożycz. Stiegl.	4	72	
— 6	5	87	
Rosy. pożycz. angielski.	5	88 1/2	
Polsk. oblig. skarb.	4	69	
— Cert. A. 300 zł.	5	91 1/2	
— Lis. z. n. w R.S.	4	64 1/2	
— Ob. cztk. 500 z.	4	91	
Planizdże			
Frydrychsдоры.		113 1/2	
Lujdory.		111 1/2	
Złota. funt. cel.		464 1/2	
Srebra — dito.		30	
Saskie bil. kas.		99 3/4	
Niem. banku.		99 1/2	
— płat. w Lipsku		99 3/4	
Austr. banku.		93 1/4	
Polskie bil. bank.			
Disk. bank. od wek.		7	
Akcyje kolei żelaz.			
Galic. K. Ludw.	5	87	
Berlin-Anhalt.	4	214	
Berlin-Hamb.	4	155	
Berl.-Pocz.-Magd.	4	207 1/2	
Berl.-Szczecin.	4	126 1/2	
Wrocł.-Freib.	4	144	
— najnow.	4		
Erzgeb.-Niskie.	4	92	
Koźło-Bogumin.	4 1/2	57 1/2	
— pierwot.	4 1/2		
Dolno-Szl.-March.	4	54 1/2	
Dolno-Szl. kol. pob.	4	80	
Póln. Fryd.-Wilh.	4	72	
Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	177 1/2	
— Litt. B.	3 1/2	160 1/2	
Opol-Tarnowic.	4	77 1/2	
Starogr.-Pozn.	3 1/2	94 1/2	
Akcyje bank. ikredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	133	
Berl. Tow. hand.	4	109	
Gdański bank pryw.	4	112 1/2	
Dysk. Udział kom.	4	100 1/2	
Gota bank pryw.	4	104 3/4	
Hanow. dito.	4	89	
Królew. dito.	4	110 3/4	
Lipsk. Stow. kred.	4	88	
Magd. bank pryw.	4	102 1/2	
Pomor. bank ryecz.	4	95	
Pozn. bank. prow.	4	104	
Prusk. udz. bank.	4 1/2	55	
Szląsk. Stow. bank.	4	114 1/2	
Berl.-Hamb. II. Em.	4	91 3/4	
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	91 3/4	
— Litt. B.	4		
— Litt. C.	4	91 1/2	
Berl.-Szczecin.	4 1/2	89 3/4	
— II. Em.	4	86 1/2	
Koźło-Bogumin.	4 1/2	93	
— III. Em.	4 1/2	98	
Dolno-Szl.-March.	4	92 1/2	
— konwen.	4	92 1/2	
— III. ser.	4 1/2		
— IV. ser.	4 1/2		
Górno-Szl. Litt. A.	4	81 1/2	
— Litt. B.	3 1/2	81 1/2	
— Litt. C.	4	97 1/2	
— Litt. D.	4	97 1/2	
— Litt. E.	3 1/2	81 1/2	
— Litt. F.	4 1/2	97 1/2	
Starogr.-Pozn.	4 1/2		
— II. Em.	4 1/2		

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.
dnia 22 listopada.

	%	ładano	plac.
Papery i pieniądze.			
Dukaty		96 3/4	
Frydrychsдоры.		110 3/4	
Lujdory		78 3/4	
Polskie bil. bank.		97 1/2	
Aust. banknoty.		93 1/2	
Nowa Waluta Aust.		99 3/4	
Wrocł. obl. miejsk.			
Poznań. list. zast.	3 1/2		
Pozn. list. zast. nowe.	4	92 1/2	
— nowe.	3 1/2		
Listy Rent.	4	92 3/4	
Szląskie list. Zast.	3 1/2	89 1/2	
— listy zast. A.	4	97 1/2	
— nowe.	4	97 1/2	
— Lit. B.	4	99 3/4	
— Lit. C.	4	97 1/2	
Listy Rent.	4 1/2	96 3/4	
Oblig. prow.	4 1/2	65 3/4	
Polskie Listy Zast.	4		
— nowej Emis.	4		
Obl. skarb.	4		
obl. cząstk. 500 zł.	4		
Austr. pożycz. nar.	5	62 1/2	
Minerwy akcyje.	4	85	
Szląski bank.	4	114	
— tow. assek. og.	4	100	
Akcyje Szląsk. kol. żel.			
Freiburg.	4	144 1/4	
— now. Emis.	4		
— obl. z praw pier.	4	92 3/4	
— obl. z praw pier.	4 1/2		
Górno-Szl. Litt. A. i C.	3 1/2	177 1/2	
— Litt. B.	3 1/2	160	
— obl. z pr. pierw.	4	92 1/2	
— Litt. D.	4 1/2	97 1/2	
— Litt. E.	4 1/2	82	
Opol. Tarn.	4	77 1/2	
Koźło-Bogumin.	4	58 1/2	
— obl. z pr. pierw.	4		